

Monika Felton

otrzymała
Międzynarodową
Nagrodę
Stalinowską

MOSKWA (PAP)

W dniu 25 bm. na Kremlu w sali Świerdowskiej wręczono Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnej angielskiej działaczce społecznej, aktywnej bojownicze o pokój Monice Felton.

Po odczytaniu uchwały Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, przewodniczący komitetu członek Akademii D. Skobelcyn wręczył Monice Felton dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” oraz złoty medal.

Słuchamy audycji o życiu i działalności Prezydenta RP

W niedzielę, dnia 27 kwietnia, o godz. 19.00 w obu programach Polskiego Radia nadane zostanie drugie słuchowisko z cyklu poświęconego życiu i działalności Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Słuchowisko nosi tytuł: „Młodość”. Akcja jego toczy się w latach od 1912 do 1918.

USA łamią postanowienia uchwał moskiewskich Rada Sojusznicza dla Japonii zostanie rozwiązana

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Tokio:

W dniu 23 kwietnia na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii przedstawiciel radziecki generał Kiszlenko zażył, czy odpowiadają prawdziwie doniesienia prasy o automatycznym rozwiązaniu Rady z chwilą wejścia w życie tzw. traktatu pokojowego oraz że obecne posiedzenie Rady ma być ostatnim. Pełniący obowiązki przewodniczącego Bond potwierdził prawdziwość tych doniesień.

Wówczas generał Kiszlenko złożył oświadczenie:

Rozwiązanie Rady Sojuszniczej dla Japonii, utworzonej na mocy uchwały moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, do której przylączyły się Chiny, jest nowym bezprawnym aktem ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Bezprawność tego aktu wynika chociażby z faktu, że podejmuje się go w związku z bezprawnym separatystycznym traktatem pokojowym z Japonią, zawartym z pogwałceniem odpowiednich międzynarodowych porozumień w sprawie Japonii, a mianowicie deklaracji kairskiej i poczdamskiej, po-

W ZSRR ukazał się IX tom wielkiej encyklopedii radzieckiej

MOSKWA (PAP)

W ZSRR ukazał się IX tom wielkiej encyklopedii radzieckiej (wydanie drugie), rozpoczynający się od słowa „Wołoga” i kończący na słowie „Gazela”.

W IX tomie udzielono wiele uwagi zagadnieniom teorii marksistowsko-leninowskiej. M. in. w tomie tym znalazł się artykuł dotyczący genialnego dzieła K. Marksa, „18 brumaire’a Ludwika Bonaparte”. Obszerny artykuł omawia „Zagadnienia leninizmu” Stalina.

W IX tomie znajduje się ok. 70 wielobarwnych ilustracji i map oraz 600 rysunków i szkiców.

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela/poniedziałek 27/28 kwietnia 1952 r. Nr 101. (2534)

Aby jak najgodniej uczcić Złot Młodych Przetwórców

Młodzież całego kraju podejmuje zobowiązania produkcyjne

WARSZAWA (PAP)

W okresie poprzedzającym wielki Złot Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej młodzież robotnicza, wiejska, akademicka i szkolna wznosi swe wołanie do pracy i nauki dla zdobycia zaszczytu uczestnictwa w Złocie.

Na zebraniach w zakładach produkcyjnych, gromadach wiejskich i uczelniach młodzież z entuzjazmem podejmując apel Zarządu Głównego ZMP, rozszerza zakres swych zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja.

W łódzkich zakładach pracy odbyło się już dotychczas ok. 40 zebrań w sprawie Złota, w których brało udział ponad 5 tysięcy młodzieży.

Na zebraniu młodych robotników w zakładach im. Niedzielskiego młodzieżowy przetwórcza pracy Jan Graczyk zobowiązał się wyprodukować dodatkowo 500 metrów tkanin, a młodzież zatrudniona w cerowni postanowiła wyprodukować dodatkowo 1400 metrów tkanin.

Studenti Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi postanowili wyprodukować film fabularny o tematyce młodzieżowej.

Podniesą wydajność pracy

Ponad 300 młodych robotników i robotnic z grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego postanowiło zwiększyć zobowiązania podjęte a mianowicie: podnieść wydajność pracy, zmniejszyć o oszczędność surowca, przyspieszyć tempo robót i zorganizować nowe młodzieżowe brygady produkcyjne.

Na zebraniu młodzieży z Zakładów Technicznej Obsługi Samochodów w Bydgoszczy ślusarze ZMP-owcy Kujawa i Jabłoni postanowili powitać nadchodzące święto klasy robotniczej zwiększeniem o 15 proc. dotychczasowej wydajności pracy.

W Instytucie Gleboznawstwa — koło ZMP postanowiło otoczyć fachową opieką jedną ze spółdzielni produkcyjnych w powiecie bydgoskim.

Młodzież wiejska

Dodatkowe zobowiązania podejmuje także młodzież wiejska.

I tak np. w pow. Chojnice koło gromadzkich ZMP w Hucie przystąpiło do uprawy 5 ha ugorów, a młodzież z gromady Brusy urządza nową świetlicę.

W gromadzie Kołbuszowa Górna woj. rzeszowskie mło-

Ludność austriacka protestuje przeciw usunięciu prof. Brandweinerja

W Austrii wznosi się fala protestów przeciwko zwolnieniu prof. Brandweinerja z uniwersytetu w Grazu oraz przeciwko zakazowi rozpowszechniania w amerykańskim sektorze Wiednia sprawozdania komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów o wynikach badań w sprawie prowadzenia przez Amerykanów wojny bakteriologicznej. W wielu fabrykach odbywają się wieki i zebrania, na których robotnicy i urzędnicy wyrażają głębokie oburzenie z powodu represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu austriackiego wobec profesora Brandweinerja oraz domagają się natychmiastowego cofnięcia zarządzenia, które pozbawiło go katedry na uniwersytecie w Grazu.

dzień postanowiła wyremontować 100 metrów drogi i wybudować boisko, a w Kraczkowej pow. Łańcut młodzież zasadziła na 2-kilometrowym odcinku drogi drzewka morowe, które umożliwią hodowlę jedwabników.

Wezwali do współzawodnictwa

Młodzież harcerska województwa białostockiego przygotowując się do Złotu podejmuje liczne zobowiązania, mające na celu podniesienie wyników nauczania jak również zobowiązania o charakterze społecznym.

Pierwsi na apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej odpowiedzieli na Białostockie harcerze z Koźli w powiecie kolneńskim, którzy wezwali wszystkie drużyny województwa do współzawodnictwa w zapatrzeniu swych szkół w pomoce naukowe wykonane własnoręcznie lub też zakupione z funduszy uzyskanych ze zbiórki makulatury lub złomu.

Radośnie uczcimy święto 1 Maja

Spółeczeństwo przygotowuje się do uroczystości

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do obchodów święta mas pracujących całego świata — 1 Maja.

Na Śląsku pracownicy kopalni „Katowice” wykańczają 18 gablotek, które ustawione będą w Alei Przetwórców Praey. Uczniowie szkoły przemysłowej przy kopalni pracują nad wykonaniem 4 kukieł-karykatur anglo-amerykańskich podlegających wojennych.

Piękne dekoracje budynku dyrekcji huty „Ferrum” przygotowują robotnicy tego zakładu. Na szczytach gmachu staną olbrzymiej wielkości postacie hutnika odlewającego symbole planu 6-letniego. Samochody, które wezmą udział w defiladzie, udekorowane będą wykresami, ilustrującymi prace poszczególnych oddziałów huty.

Zespoły świetlicowe Ligi Kobiet wystąpią ze swym programem artystycznym na licznych akademiach 1-majowych oraz w czasie trwania defilady. Członkowie Ligi Lotniczej przedstawiają podczas obchodów pierwszomajowych ponad 100 modeli wykonanych na cześć rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia święta 1 Maja.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kiermasze książek, zawody sportowe i ogniska w licznych osiedlach robotniczych.

W Rzeszowie w budynku Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przygotowuje się mapę Polski, która ilustrować będzie zadania planu 6-letniego oraz 5 mniejszych map obrazujących rozwój województwa rzeszowskiego w zakresie rolnictwa, leśnictwa, szkolnictwa itp.

We wszystkich szkołach wyższych Szczecina specjalne komisje dekoracyjne opracowują projekty dekoracji gmachów, a komisje artystyczne — programy uroczystych akademii.



CAF — fot. St. Wdowiński

W środę, 23 kwietnia, przybyła samolotem do Warszawy pierwsza drużyna kolarzy zagranicznych uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. Jest nią ekipa kolarzy austriackich. Gości powitał na lotnisku wiceprzewodniczący komitetu organizacyjnego Wyścigu Pokoju — Minecki. Na lotnisku obecna była również delegacja ZMP, która wręczyła kolarzom Austrii wianki kwiatów.

Na zdjęciu: ekipa austriacka w chwili po wylądowaniu na lotnisku warszawskim (od lewej) dziennikarz „Volksstimme” red. W. Schwarz, kier. techn. Ortner, masażysta Bratranek, kier. ekipy Tesar, kolarze Sitzwohl, Deutsch, Weisenbacher i Karlth.

Dodatkowy czyn załogi Pafawagu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć święta 1-Maja

WROCŁAW (PAP)

Brygady produkcyjne Pafawagu, które przedterminowo wykonały zadania podjęte w czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć święta 1 Maja podejmują dodatkowe cenne zobowiązania.

Na czoło załogi wysuwają się 2 współpracujące brygady ślusarzy i spawaczy z wydziału montażu.

Brygada ślusarska Kozłociego i brygada młodych spawaczy Zofii Adamowicz, pracując pod kierownictwem majstra Protasiewicza, zrealizowały do 24 bm. swe zobowiązania.

Osiągnięcia te uzyskano przede wszystkim dzięki

wprowadzeniu metody Zandorowej i Agafonowej.

Równocześnie robotnicy wprowadzili w swej pracy system Korabielnikowej, którego stosowanie przyniosło już w pierwszym okresie poważne oszczędności. Np. brygada spawalnicza oszczędza obecnie do 50 proc. zużywanych dotychczas elektrod.

Również i w innych wydziałach szereg brygad, które zakończyły już realizację swych zobowiązań, podejmują i zwycięsko realizują dodatkowe postanowienia produkcyjne. M. in. brygada młodzieży Kaniewskiego z wydziału W-2, pracująca przy montażu wózków typu „48-W”, wykonała zobowiązanie produkcyjne na 14 dni przed terminem, produkując 4 wózki ponad plan. Zobowiązała się ona dodatkowo wykonać do 1 maja dwa dalsze wózki ponad plan.

Zwycięsko realizuje dodatkowe zobowiązania formierska brygada kobiet im. Róży Luksemburg, pracująca pod kierownictwem doświadczanego stolarza Balcera. Wykonała ona swoje zobowiązanie produkcyjne jeszcze w pierwszej dekadzie bież. miesiąca. Z dodatkowego zobowiązania do chwili obecnej brygada wykonała już formierowanie 9 wagonów, osiągnęła stałe 170 proc. normy.

Przodujący wydział W-7, który pierwszy w Pafawagu zrealizował zobowiązanie podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta i na cześć święta pracy, postanowił wyprodukować ponad plan dalszych 10 wagonów towarowych, zrealizować już to zadanie w 60 proc.

Faszyści greccy przygotowują ponowny proces Ambatelosa

LONDYN (PAP)

Prasa donosi, że monarchofaszystowskie władze greckie wyznaczyły na dzień 16 maja br. ponowny proces bohater-skiego syna narodu greckiego, sekretarza Zw. Zaw. Marynaryzacji Greckich — A. Ambatelosa.

Jak wiadomo, Ambatelos został skazany w 1948 r. na karę śmierci.

W związku z tą decyzją Ambatelos prosił o przewiezienie go z więzienia na wyspie Korfu do Aten, gdzie mógłby porozumieć się z adwokatem i przygotować swą obronę.

Kolarze

Rumunii, CSR i Finlandii przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W piątek, 25 bm., przybyli do Warszawy dalsze zagraniczne ekipy kolarzy — uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Są nimi reprezentanci Rumunii, CSR i Finlandii.

Przemysł rumuński wykonał plan I kwartału w 102,4%

BUKARESZT (PAP)

Opublikowany w Bukareszcie komunikat Głównego Urzędu Statystycznego Rumuńskiej Republiki Ludowej stwierdza, że przemysł rumuński wykonał plan I kwartału br. w 102,4 proc.

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. produkcja przemysłu rumuńskiego wzrosła w I kwartale 1952 roku o 20,2 proc.



Młodzi ZMP-owcy przodują

We współzawodnictwie o większą wydajność pracy na terenie jeleniogórskiej przedalini czasankowej dzięki intensywnemu szkoleniu przywarształo. Wzrostu przodujące miejsca zajmują młodzieżowe brygady ZMP-owskie. Na czoło w ub. kwartale wysunęła się brygada im. Hanki Sawickiej z oddziału motolnii, która wykonała swój plan w 145 proc.

Klub TPPR propagatorem wiedzy o ZSRR

Istniejący przy Zarządzie O. kregowym TPPR w Lublinie Klub TPPR przejawia coraz bardziej ożywioną działalność kulturalno - oświatową. Klub ten systematycznie organizuje odczyty o życiu i pracy narodu ZSRR.

W przyszłym miesiącu prelegent klubu wygłosi szereg odczytów na temat twórczości Wiktora Hugo, Leonardo da Vinci i Avicenny.

W trosce o robotników

Korzystając z wydanej pomocy państwa, oddział zaopatrzenia robotniczego przy porcie szczecińskim rozszerzył swoją działalność. Przygotowano już pod uprawę 4 hektary ogrodu, a obecnie rozuczyli się prace na przydzielonym OZR-owi majątku w Słobnie obok Szczecina.

Z dniem 1 kwietnia OZR objął również własną administrację 9 kieszków na terenie portu, rozszerzając jednocześnie asortyment sprzedawanych w nich towarów.

ZŁOŻ TWÓJ DATEK

na fundusz pomocy sanitarnej
dla narodu koreańskiego

Cały naród niemiecki pragnie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego

Rząd NRD przyjął delegację zachodnio-niemiecką

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na wniosek premiera Grotewohla, przyjęła delegację kongresu zwolenników porozumienia między Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Kongres ten odbył się dnia 30 marca br. w Niemczech Zachodnich staraniem powstałej tam ostatnio organizacji społecznej pod nazwą „Koło zwolenników porozumienia pomiędzy Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego”, grupującej przedstawicieli różnych warstw ludności Niemiec Zachodnich.

Premier Grotewohl powitał serdecznie delegację. Pa-

Zjazd chirurgów polskich zakończył obrady

WROCŁAW (PAP)

We Wrocławiu zakończył się trzydniowe obrady zjazdu chirurgów polskich. W zjeździe uczestniczyło ogółem ponad 600 najwybitniejszych polskich lekarzy - naukowców.

Żywe zainteresowanie wzbudziły wśród uczestników obrad wygłoszone w drugim dniu obrad referaty uczonych radzieckich. Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. B. W. Ogniew wygłosił referat na temat naczyn krwionośnych kory mózgowej przy wodogłowie, zaś prof. Plotrowski, mówił o miejscowym znieczuleniu w chirurgii pierśiowej. Naukowcy radziecy przywieźli z sobą film fachowy, który został wyświetlony w sali obrad.

Trzeci dzień zjazdu poświęcony był zagadnieniom przetaczania krwi. M. in. z koreferatem wystąpił znany uczony prof. Hirsfeld.

Zjazd chirurgów polskich we Wrocławiu dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć uczonych - lekarzy polskich i wskazał nowe drogi rozwoju myśli badawczej.

ni Kardorff-Oheim oświadczyła: „Przybyliśmy tutaj dla tego, że nie chcemy rozbić Niemiec i mamy nadzieję, że będziemy mogli wspólnie lepiej zlikwidować ten stan rzeczy”.

Friedrich Maase stwierdził, że kongres „Koła zwolenników porozumienia pomiędzy Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego” upoważnił delegację do przekazania uchwalonej w toku obrad deklaracji rządowi NRD i przewodniczącemu Izby Ludowej.

Następnie Friedrich Maase odczytał wspomnianą deklarację.

Podkreśla ona, że naród niemiecki na wschodzie i zachodzie jest jak najgłębiej przekonany, że jedynie droga natchmiastowego podjęcia rozmów w sprawie zjednoczenia, jedynie droga zawarcia traktatu pokojowego oraz udzielenia Niemcom prawa samookreślenia - oszczędzi można narodowi niemieckiemu i światu okropności trzeciej wojny światowej, wojny, w której Niemcy stałyby się polem bitwy i uległyby zagładzie. Świadomości swej odpowiedzialności wobec ojczyzny uczestnicy kongresu wysuwają następujące żądania:

1. Jak najrychlejsze zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz przywrócenie samookreślenia narodu niemieckiego.

2. Wybory ogólnie - niemieckie do zgrupowania narodowego na podstawie uzgodnionej wspólnie demokratycznej ordynacji wyborczej, pod kontrolą 4 mocarstw okupacyjnych oraz utworzenie rządu ogólnonieemieckiego.

3. Uchwalenie konstytucji ogólnie - niemieckiej gwarantującej wszystkim obywatelom swobody demokratyczne.

4. Ze względu na to, że naród niemiecki pragnie stosunków dobrego sąsiedztwa ze wszystkimi narodami - włączenie do traktatu pokojowego i do konstytucji postanowienia stwierdzającego, że zakazany jest wszelki udział w sojuszach militarnych, politycznych i gospodarczych skierowanych prze-

ciwko któremukolwiek innemu krajowi.

5. Nieskrępowany rozwój pokojowej gospodarki niemieckiej.

Na zakończenie deklaracja wzywa rząd bönnski i Bundestag do natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawie wolnych wyborów ogólnonieemieckich, a do narodu niemieckiego apeluje, aby wystąpił z całą stanowczością na rzecz urzeczywistnienia powyższych żądań - zanim nie jest zbyt późno.

Następnie odbyła się dłuższa rozmowa między członkami delegacji zachodnio-niemieckiej, a członkami rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele. Reasumując wyniki tej rozmowy, premier Grotewohl stwierdził, że - jak dowiodła wymiana zdań - Niemcy ze wschodu i zachodu mogą pertraktować z powodzeniem i że nie ma żadnych zasadniczych rozbieżności w sprawie konieczności pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Proces szpiegów i dywersantów w Czechosłowacji

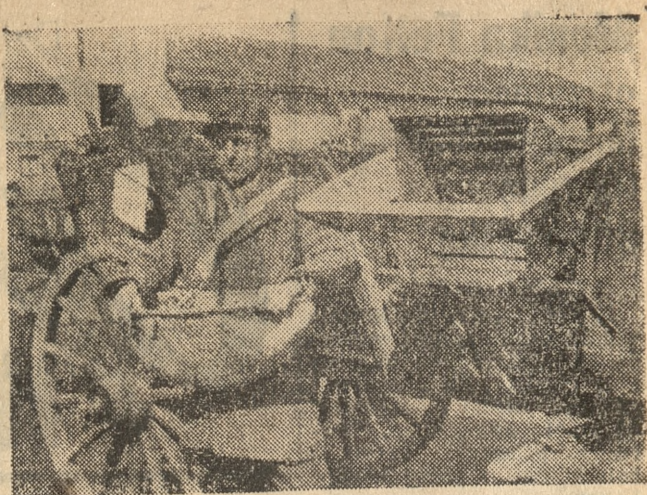
PRAGA (PAP)

Rozpoczął się tu proces 8-osobowej grupy kierowniczej szpiegów i dywersantów, którzy przygotowali spisek przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Na ławie oskarżonych zasiadli: były członek działaczy partii agrarnej J. Kepka, b. deputowany do parlamentu z ramienia partii agrarnej A. Hleupke, urzędnik banku inwestycyjnego w Pradze F. Topol, b. obszarnik O. Czapek, b. deputowany do parlamentu z ramienia tzw. partii „Zjednoczenie Narodowe”, właściciel restauracji V. Knecht, b. deputowany do parlamentu z ramienia partii narodowo-demokratycznej J. Klima, urzędnik J. Kosteheř i pisarz V. Rencz.

Oskarżenia prowadził zbrodnia działalność skierowaną przeciwko ustrojowi ludowemu - demokratycznemu i zmierzającą do przywrócenia kapitalizmu w Czechosłowacji. W tym celu stworzyli oni spiskową organizację nielegalną i usiłowali tworzyć bandy terrorystyczne. Prowadzili oni jednocześnie robotę szpiegowską na rzecz imperializmu amerykańskiego i uprawiali sabotaż gospodarczy, zwłaszcza w rolnictwie.

Rozprawie przysłuchują się liczni przedstawiciele społeczeństwa, robotnicy, chłopcy oraz dziennikarze zagraniczni.



CAF - fot. Ignor

Pracownik zespołu PGR Kórnik w woj. poznańskim Antoni Bąkowski zastąpił niewygodne, ręczne koszyki wiklinowe, używane przy sadzeniu ziemniaków, koszykami płóciennymi noszonymi na szelkach. Kosz taki nie męczy rąk, bowiem cały jego ciężar spoczywa na ramionach i plecach. Ponieważ do tego rodzaju kosza trudno byłoby sypać ziemniaki z leżącego na ziemi worka, Bąkowski sporządził specjalny przyrząd do sypania ziemniaków w postaci małej skrzynki umieszczonej przy wozie z sadzidłami. Stosując ten sposób zwiększa się wydajność pracy jednego robotnika przy sadzeniu ziemniaków o pół hektara oraz zaoszczędza się pracę trzech robotników roznoszących pierwotnie worki z sadzidłami po polu.

Generał hitlerowski na czele centrali do spraw sabotażu i szpiegostwa

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że brytyjski korespondent w Niemczech - Selton Delmer i specjalny korespondent amerykańskiej agencji „International News Service” - Edward Weintal ujawnili sensacyjne dane, z których wynika, że przygotowywany obecnie gorączkowo „układ ogólny” przewiduje m. in. utworzenie tajnej centrali, która organizować będzie szpiegostwo, sabotaż i akcje dywersyjne w miastach i okolicach Europy, nie należących do bloku atlantyckiego.

Na kierownika tajnej służby szpiegowskiej i szpiegowy jest hitlerowski generał Gehlen, były szef antyradzieckiego oddziału szpiegowskiego przy głównej kwaterze niemieckiej „Abwehr”, który już od dawna zajmuje się z polecenia Amerykanów odbudową swego aparatu dywersyjno-szpiegowskiego. Otrzymał on w tym celu do swojej dyspozycji 3,5 miliona dolarów rocznie. Kwota ta po podpisaniu układu ogólnego zostanie znacznie podwyższona.

W korespondencji dziennikarza amerykańskiego Weintala, opublikowanej jednocześnie w czasopiśmie „Newsweek” oraz we frankfurckiej „Abendpost” czytamy, że inspiratorem utworzenia w ramach „układu ogólnego” tej centrali agentów był sekretarz stanu Acheson.

Korespondent brytyjski Delmer, który przede wszystkim opisuje osobę hitlerow-

skiego generała Gehlena, zaznacza, że po rozgromieniu w 1945 roku armii hitlerowskiej przez wojska radzieckie, Gehlen ukrywał się pod opieką swych amerykańskich kolegów. Gehlen posiadał wykazy agentów niemieckich, którzy czynni byli w czasie wojny w Związku Radzieckim. Pod okiem Amerykanów Gehlen rozbudował swój aparat wciągając licznie ludzi z SS i SD. Już dzisiaj ten szpieg-generał jest szefem organizacji, która utrzymuje swych szpiegów na całym świecie.

Szkodnicy społeczni ponieśli zasłużoną karę

KOSZALIN (PAP)

Sąd Wojewódzki w Koszalinie na sesji wyjazdowej w Dygowie (pow. Kołobrzeg) rozpatrzył sprawę czterech pracowników tamtejszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, którzy od listopada 1950 r. do października 1951 r. okradali spółdzielnię.

Szkodnicy wystawili 65 fikcyjnych kwitów na rzekomo zakupionych 114 tuczników i przywłaszczyli sobie ponad 140 tys. złotych.

Wyrokiem sądu Stefan Boryn i Jerzy Czerniński skazani zostali na kary po 15 lat więzienia, Michał Balicki na 8 lat, zaś Irena Stolarz na 3 lata więzienia.

Życie i walka Bolesława Bieruta⁽⁷⁾

Ponad dwa tysiące delegatów miłośników świeżo odbudowanej auli Politechniki Warszawskiej. Na trybunach - przedstawiciele kierownictwa PPR i PPS, zasłużeni działacze obu partii, najlepsi przodownicy pracy, reprezentanci międzynarodowego ruchu robotniczego z trzydziestu krajów świata.

Kongres Zjednoczeniowy obraduje. Z mównic rozlega się spokojny, w. zący każde słowo głos Bolesława Bieruta. W referacie o podstawach ideologicznych zjednoczonej partii Bierut daje wnikiwy przegląd siedemdziesięcioletniego szlaku polskiego ruchu robotniczego.

„Była to - mówi - droga zaciekłej, uporczywej, nieubłaganej walki klasowej. Droga wznieśień i odpływów, tragicznych załamów i odrodzeń, nadziei, klęsk i zwycięstw, wielotyśnych ofiar i bohaterów hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód, imo wahań i błędów ruchu coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw walki klasowej... Wynikiem tej twardej siedemdziesięcioletniej walki jest nasze pan-

stwo ludowe, jest nowy ustroj społeczny demokracji ludowej, który prowadził do socjalizmu. Wynikiem tej walki jest dzisiejsza przodująca klasa polskiej robotniczej w narodzie i państwie. Wynikiem tej walki jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy, na który spogląda i któremu przysłuchuje się dziś z uwagą i sympatią olbrzymia większość naszego narodu.”

Połowa tej siedemdziesięcioletniej drogi - to zarysem droga własnej walki Bolesława Bieruta. Doświadczenia ruchu - to także jego własne doświadczenia, przeżyte i przemysłane w ciągu długich dziesięcioleci trudów rewolucyjnego, coraz bardziej konsekwentnego, coraz bliższego celu...

Kongres Zjednoczeniowy stał się dla mas pracujących, dla narodu polskiego, dla dalszych losów Polski wydarzeniem o wyjątkowym znaczeniu. Otwierał on - jak dobitnie określił Bolesław Bierut w końcowym przemówieniu wygłoszonym na Kongresie - nową kartę dziejów polskiego ruchu robotniczego i zarazem nową kartę dziejów narodu polskiego.

Na pierwszym posiedzeniu obranego przez Kongres Komitetu Centralnego Bolesławowi Bierutowi powierzono funkcję przewodniczącego Komitetu Centralnego. Od tamtego czasu on sprawowanie najwyższego urzędu państwowego, urzędu Prezydenta, z najwyższą funkcją partyjną.

Z osobą Bolesława Bieruta - jego wypowiedziami, artykułami, kierowniczą pracą - nierozdzielnie wiąże się wszystkie zmagania narodu polskiego o pokój, o postęp i socjalizm, wszystkie nasze osiągnięcia w budownictwie partyjnym, gospodarczym i kulturalnym, wszystkie najbardziej doniosłe uchwały partii i rządu nakreślające kierunek dalszego marszu.

Szerokie warstwy narodu zwierzały się coraz silniej wokół szlaku politycznej linii partii, rosta aktywność mas w walce z wrogiem klasowym, w walce o przełamanie trudności, które wraz z dalszymi postępami wyłaniały się przed krajem na drodze budownictwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem Bolesława Bieruta Komitet Centralny partii opracował szczegółowy plan szerokiego kształcenia nowych kadr dla

zaspokojenia rosnących potrzeb partii, administracji państwowej, wszystkich dziedzin gospodarki narodowej i szybkiego awansowania - poprzez dokształcanie i codzienną troskliwą pomoc - najzdolniejszych jednostek ludu pracującego.

Wraz z masami pracującymi, na czele mas, partia pod wodzą Bolesława Bieruta urzeczywistnia olbrzymie plany przebudowy kraju. Dawno wykonaliśmy zadania wytknięte w trzyletnim planie gospodarczym. Już w listopadzie 1949 r. Bolesław Bierut w przemówieniu na posiedzeniu Komitetu Centralnego ogłosił radczą nowinę o przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego.

Olbrzymie te sukcesy były możliwe dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i wzrostowi wydajności, dzięki stosowaniu coraz większym zakresie zasady oszczędności w produkcji, racjonalizacji pracy i wynalazczości, dzięki temu, że pod niezłomnym kierownictwem partii z Bolesławem Bierutem na czele, masy pracujące łamały opór wroga klasowego, przewyżczały napotymane trudności i zacieśniały braterską łączność

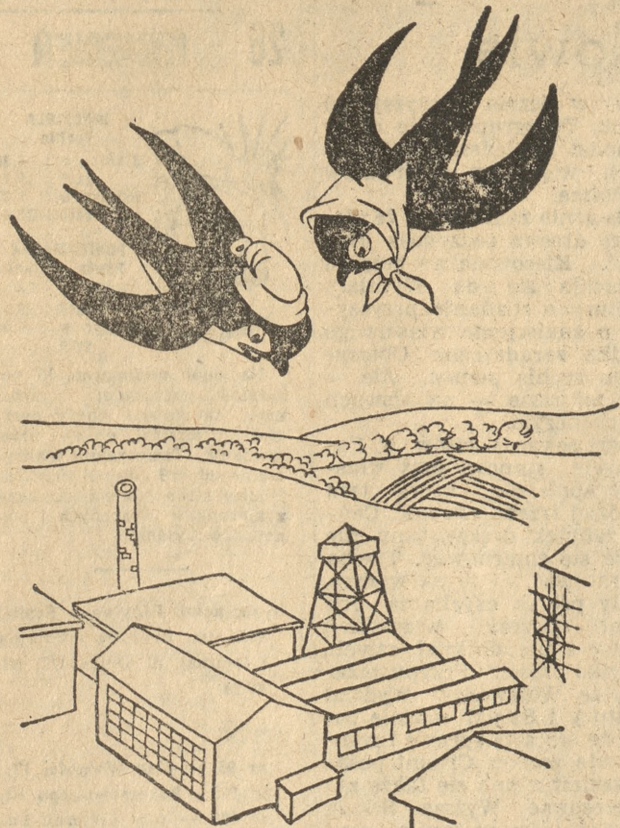
z ZSRR i krajami demokracji ludowej w obronie pokoju i niezależności kraju przed zakusami imperializmu. Na gruncie osiągnięć planu trzyletniego mogła Polska Ludowa wytyczyć sobie jeszcze śmielsze cele w sześcioltnim planie budowy podstaw socjalizmu, podstaw szczęśliwego życia narodu.

Wykonanie tego planu podniesie siły wytwórcze naszego państwa ludowego na niezwykle wysoki poziom i uczyni Polskę jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Rozwój ten umocni naszą obronność i niezależność. Polska stanie się jeszcze silniejszym ogniwem światowego obozu pokoju. Wymaga to ze strony mas pracujących dużych wysiłków w walce o zwiększenie wydajności pracy i zwiększenie kosztów produkcji, wymaga hartu w pokonywaniu wszystkich trudności, które towarzyszą tak bujnemu rozwojowi kraju.

„Wcielając w życie nasz plan 6-letni - mówi Bolesław Bierut w przemówieniu końcowym wygłoszonym na plenarnym posiedzeniu KC PZPR w lipcu 1950 r. - układając podwaliny Polski socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistnia-

my marzenia całych pokoleń Polaków - rewolucjonistów, Polaków-bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną - najlepszych synów narodu polskiego, którzy ginęli na stokach cytań, na barykadach polskich miast, w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, w starciach z faszystowskim podziemiem i imperialistyczną agenturą...”

Bolesław Bierut stale wyjaśnia masom pracującym, jak ogromną i wszechstronną pomoc Polska otrzymuje od ZSRR, jaką niezwykłą siłą staje się cały światowy oboz pokoju i postępu, kierowany umiejętną dłoń wielkiego wodza narodów świata, Stalina. „Przyjaźń, przykład, pomoc ZSRR - oto źródło naszych sukcesów” - powiedział Bolesław Bierut w roku 1949. I do tej chwili wypowiedź ta jest najpopularniejszym hasłem w Polsce Ludowej, hasłem zgrzewającym robotników, inteligencję pracującą, chłopów, młodzież do wytrwałego trud dla dobra ojczyzny, do zwycięskiego pokonywania trudności, do brania przykładu podwaliny Polski socjalistycznej, wykonujemy z narodami Związku Radzieckiego.



— Mogę przecież przysięgać! W zeszłym roku była w tym miejscu chałta z naszym gniazdem, kryta strzechą...

Gdzie tu sprawiedliwość?

Lekarz (dobrośliwie): Jednym słowem czego sobie życzysz, mój synu?

Wariat (ostroźnie): Ja... nic specjalnego.

Lekarz (pochlebliwie): No a jednak...

Wariat: Hm... Jeżeli już za wszelką cenę pan doktor chce się dowiedzieć... Zresztą jesteśmy mężczyzną i w cztery oczy... Otóż chcę zamordować kilku ludzi.

Lekarz: Ilu?

Wariat: Wszystkie jedno... Co do tego już się nie pokłóćmy... Dwóch... Trzech... Sto milionów... Ile się zmieści.

Lekarz: No i nie żałowałbyście ich?

Wariat: No a dlaczego miałbym żałować? To wprawdzie też ludzie... Tylko, że chciałbym zobaczyć co mają w brzuchu, wewnątrz...

Lekarz: Sto milionów... Ale pomyśl tylko, przyjacielu, wtedy wydłubiłbyś miast!

Wariat: Kukuryku, panie doktorze! Nic nie szkodzi! Przecież ja niszczyć także miasta! A jakże! O drobnośkę nie chodzi!

Lekarz: Sanitariusz!

460 lat po Kolumbie

To prawda, że Kolumb odkrył Amerykę. Truman zaś zaskoczył jednak tej ziemi jeszcze więcej.

Amerkanie mają trzy wielkie wolności: wolność od strachu, wolność słowa i wolność sumienia. Szkoda, że te trzy wolności są zabronione...

Ludzie rządzący Ameryką nie są w żadnym razie egoistami. Dużo więcej interesują się cudzymi krajami niż swoim własnym.

W amerykańskiej prasie pisano, że lud USA słucha mów Trumana „z zapartym tchem”. Tak jest istotnie. Któż miałby ochotę oddychać zatrutym powietrzem?

(„Frischer Wind”)



Zwierzęta między sobą:
— To jest nasz sąsiad, artysta.

Wariat: Poczekaj pan trochę, nie spieszmy się! Bo po tym rozwalę i księżyc... Bomba... Niech się rozleci! Tak! (pokazuje) Puk!

Lekarz: Sanitariusz! Wprowadźcie! Do miękkiej celi... Kaftan bezpieczeństwa... Zimne okłady...

Wariat (oburzony): Co za świństwo? Gdzie tu jest sprawiedliwość? Prosimy o równe traktowanie! Jednego posła się do celi za to, że co drugiego do Białego Domu?

(a)

Skondensowana powieść

1. Nazywano go Jankiem i nie było mu lekko. Był słabym, niezdeterminowanym człowiekiem, którego stałe popychano; nigdzie nie umiał utrzymać się dłużej. Człowiek, że już dłużej nie wytrwał.

2. Na całe szczęście los dał mu przyboczny, kogoś, kto nie mógł być dla niego obojętnym. Miał jasnoblonde włosy, niebieskie oczy i słodki uśmiech. Kiedy zniecierpliwienie zaczęło u Janka przybierać na sile, wówczas pomyślał: kto jest przy takiej kobiecie, temu nie wolno się niecierpliwieć.

3. Gdy jednak czas mijał i nie zdarzyło się nic nowego — Janek poczuł pewne zmęczenie. Nie był pochliwym usposobieniem, jednak po pewnym czasie te jasnoblonde włosy i chabrowe oczy przestały go interesować.

4. Zabrał się do nauki i z uporem zaczął się uczyć. To zwiastowało jego uwagę i już nie uważał wszystkiego za bezcelowe i nudne.

5. Ale wówczas zjawiała się ona, ta nowa kobieta. Była pogodną dziewczyną, brunetką o białej cerze; przeciwieństwem pierwszej. Janek poczuł, że przy niej stał się zupełnie innym człowiekiem.

6. I w tym momencie — nadjechał autobus...

7. Bo wszystko to, co powyżej opowiedzieliśmy, wydarzyło się w czasie czekania na przystanku jednej z najbardziej przeciążonych linii autobusowych w Poznaniu. (a)



Do biura przychodził dama już w starszym wieku. Chce mówić z dyrektorem.
— Ładna? — pyta dyrektor.
— Bardzo przystojna — odpowiada woźny.
— Proszę ją wprowadzić.
Gdy wyszła, dyrektor woła woźnego i pyta:
— Wiec to miała być ta „bardzo przystojna dama”?
— Myślałem, że to żona pana dyrektora.
— Tak — odpowiada na to z westchnieniem dyrektor — to była moja żona.
(J. b. m.)



— Jestem przeziębiona, mamusia zabroniła mi wchodzić do wody przed Zielonymi Świątkami.
— Bardzo żałuję, dziewczeczko, ale teraz jest...

Dyrektor przebiegliwie oczyta telegram i zbladł. Telegram był krótki:
„Nauście się liczyć do stu — stop — wasze wykazy zapasów materiałowych są stekiem niedorzeczności!”
Nie ulegało wątpliwości, że nadawca telegramu był dość poważnie wyprowadzony z równowagi.
Dyrektor zażądał spisu wykazów materiałowych. Oczy zapłonęły mu wściekłością i zawołał do siebie zastępcę.
— To wy podpisałyście ten wykaz? — zapytał z ledwie tajonym gniewem.
— Tak... — odparł zastępca, wietrząc burzę w powietrzu.
— Jak mogliście podpisać takie głupstwa?
— Bardzo przepraszam, ale o co chodzi...?
— O to chodzi: na początku miesiąca mieliśmy nadwyżkę ołowiu 3 kg, w ciągu miesiąca przyjeźliśmy 10 kg, spotrzebowaliśmy 9 kg. Ile nam więc pozostało...?
— Hm, prawdopodobnie cztery kilo — baka niepewnie zastępca.
— Tak, a dlaczego w wykazie jest osiem?
— Urzędniczka pomyliła się zapewne.
— Urzędniczka, urzędniczka... A co jest z cynkiem? Nałgałicie, że jest go 12 kilo! A to jest czysta wina?
Zastępca załamuje rozpaczyliwie ręce:
— Nie mogę przecież kontrolować każde; sumy w wykazach. Musimy polegać na kierowniku referatu zasobów.
— Niech przyjdzie tutaj natychmiast kierownik zasobów.
Zanim przyszedł, dyrektor uspokoił się trochę, ale gdy zobaczył kierownika referatu, zaprzężył się znowu.
— Wy podpisywałyście ten wykaz? Przypuszczam, żeście go przed podpisaniem porządnie skontrolowali i przelżyli?
— Oczywiście.
— Tak, a jak mogliście podpisać takie głupstwo? — wybuchnął znowu.
— Głupstwo? Głupstwo, mówicie? — Tyłko dobrze sprawdzicie te liczby! Policzcie to sobie!

Kierownik liczy, sumuje, odlicza, wzdusza ramionami, potem mówi:
— Hm, nic z tego nie rozumiem.
— Tak, a jak mogliście to podpisać? — gromi dyrektor.
— Podpisałem... tak, podpisałem. Nie mogę przecież kontrolować każdego głupstwa. Po co właściwie mamy w tym wypadku magazyniera?
— Zawołajcie go!
Wchodzi starszy, grubo mający ponad sześćdziesiątkę, z wielkimi wypukłymi okularami. Z tymi samymi co i poprzednio pytaniami dyrektor wytknął mu pod nos wykaz. Magazynier jest krótkowzroczny. Jeździ oczyma po wykazie, szuka swojego podpisu — tak, tu jest! Podpisał wykaz.
— A kontrolowaliście go?
— Czy ja mam czas na kontrolowanie? Ewidencje prowadzi Ula, ona również zestawia wykazy.
— Jaka Ula?
— Pomoćnica w bucharterii...
— Zawołajcie ją!
Czekając na Ulę wszyscy milczą. W końcu szczelina boazerii, wie otwieranych drzwi wchodzi Ula, młodzianka wysmukła dziewczynka. Jest wystraszona. Dyrektor widzi ją pierwszy raz. Jej młodość i przesiach wprowadza go w zakłopotanie, nie wie, jak ma właściwie zacząć.
— Ula... Ula... — decyduje się w końcu — powiedz mi, czyś ty robiła ten wykaz?
— Tak, ja... — wybąkuje boazerii Ula.
— Hm, powiedz mi... jak to mogłaś tak poplątać?
— Nie wiem... Ja przedtem nigdy wielkich sum nie liczyłam...
— Nie umiesz, hm, nie umiesz... Mało dotychczas liczyłaś, hm. Trzeba uczyć się szybko liczyć — mówi już zupełnie łagodnie i miękko dyrektor.
— Ja czegoś podobnego już więcej nie zrobię...
Dyrektor jest wzruszony, milczy i odwraca się do okna.
Pozostali milczą i patrzą wyrozumiem w różne strony.
Nie ma już o czym mówić.
Sprawa jest przecież jasna, wiadomo kto zawinił, co tu jeszcze do tego dodawać?

Fr. S.



Fakir: — Proszę o buty z takimi gwoździemi wewnątrz.
Sprzedawca Centrali Obuwniczej: — O to będzie nie trudno. Znajdzie je pan w każdej parze.

FRASZKI literackie

Oto kilka fraszek „bezinnych pisarzy naszych” ze zbioru Ignacego Legatowicza, wydanego w połowie XIX wieku.

Rozmowa dwóch chłopów o portrecie komisarza

— Kubek w kubek komisarz, ledwo że nie mówi, tylko malarz rękawic nie dał na portrecie.
— Na licho, panie bracie, Paweł mu odpowie, kiedy on ręce zawsze ma w naszej kalecie.

Na pewnych sędziów

Uciszcie się, mospanowie rzekli raz pewni sędziowie. Od hałasu pęka głowa: jużeśmy aż do tej chwili, dwadzieścia spraw odsądzili, nie słysząc żadnego słowa.

Na Aniele

Dzienną robotę Anieli opiszę krótko najwierniej: Cały poranek się bieli, A cały dzień ludzi czerni.

O czasie

Godzina wiekiem ze złym człowiekiem; A wiek godziną z piękną dziewczyną.

Obiad literacki

Po co wpośród gości tłum U! Marka jedzą uczeni? — Bo mu nie staje rozumu, a im pieczeni.

Wierzytelność beznadziejna

Gdy skończyło się robotę zebranie, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej ob. Wronczak nieoczekiwanie zapytał mnie:

— A pan przypadkiem nie jest pisarzem?

— A bo co?

— Chciałbym wiedzieć, czy macie jakiegokolwiek normy pracy przy pisanu?

Zdziwiłem się z powodu tych pytań nie mniej od was, czytelnicy. Wreszcie objaśnienie nastąpiło:

— Uważa pan, do nas tutaj jeden literat przyjeżdża piątą już raz. Mówi, że pisze powieść. Z początku przyjąłem go jak się należy. Dałem mu mięsa i masła oraz innych artykułów spożywczych. Myślę sobie: a niech tam pisze, praca umysłowa, należy odżywiać się dobrze. Za kilka miesięcy znowu przyjechał. Znowu pochodził trzy dni, po patrzył, porozmawiał. O kłóźnie powiedział, że wkrótce pierwszy rozdział ukończy. Nawet coś niecoś przeczytał. Oczywiście, w tej jego pracy sprzątano marchew z pola kombajnami i wszystko było w tym rodzaju, ale wyjaśniliśmy mu i poprawili. Na pożegnanie ubierałem mu znowu podarek. I tak jest teraz co kilka tygodni. Spółdzielcy oburzają się, przypisują mi roztrwianie produktów. Dowiedz się — mówią — jaka norma pracy przy pisanu jest ustalona u pisarzy. Powinno przecież — mówią — być ustalone obowiązkowe minimum. A ja, rozumie pan, z porządkami literackimi nie jestem obeznany...

Starłem się obronić wspólnego brata, opowiedziałem o mekach tworzenia i innych zagadkowych sprawach w czasie tworzenia.

Na drugi dzień przyszło mi wysłuchać, jak Wronczak

Eugeniusz Morski

W świetlicy w Suchymlesie

Donoszą nam, że w świetlicy w Suchymlesie panują chroniczne nieporządki, a w dniu spędu sprzedaje się tam wódkę przyjeźdnym.

Gdy pomyślisz o świetlicy, widzisz książki, słyszysz śpiew. Owszem — lecz nie w Suchymlesie, Tam świetlica budzi śmiech.

Na podłodze suche bułki, stopy śmieci ponad pian, zetempowców nie zachęca do świetlicy taki stan.

A cóż zarząd świetlicowy, gmina — czy nie walczy z złem? Owszem, myślą o świetlicy, lecz w te dni, gdy bywa spęd...

Kiedy bydlę spędza chłopci z bliskich i dalekich gmin, w Suchymlesie w tej świetlicy — bufet, wódzka, istny szynk:

Hulać dusza bez kontuszał kulturalnie można pić!

A nam ciągle się wydaje, że tak nie powinno być.

wykładał moje objaśnienia na zebraniu spółdzielczym:

— Wy nic nie rozumiecie! Normy, normy! Jakże u literatów mogą być normy? U nich są — męki ciągle, rozumiecie — męki...

— Nieborak! — rozczuliła się jedna staruszka. — Dlaczego on tak się męczy? Rzućmy tę pracę, jeżeli mu z tego nic nie wychodzi! Bo tylko pomyśleć, taką karę na siebie wzięć dobrowolnie!

Awansiem wydane literatowi artykuły postanowiono zapisać jako wierzytelność beznadziejną.

Od tego czasu minął rok. Nie wiem, czy literat zaglądał jeszcze do spółdzielni produkcyjnej, ale jego powieści nigdzie dotychczas nie widziałem. (W. R.)

Między leniwcami



...Jak ci się powiedzi...
...Jutro ci powiem...



— Proszę o służbowy samochód — jest mi natychmiast potrzebny.
— Samochody będą do dyspozycji od jutra, niech pan pojedzie tramwajem.
— No, tak pilne to nie jest. Poczekam do jutra.

— Ależ pan! ma chrypkę, zaziębła się pani?
— Nie. Tylko mąż wrócił wczoraj do domu po północy...

— Czy powiedziałaś Teresie o naszych zaręczynach?
— Nie. Zapytałam się tylko, czy już wie o tym.

Wieczór. Z nieba spada gwiazda. On: — Gdy spada gwiazda, należy sobie czegoś życzyć, a z pewnością to się spełni. Czy pani już życzyła sobie czegoś?

— Tak — szepnęła ona — ale nie wierzę żeby się to spełniło.
— Dlaczego?
— Bo pan jest taki nieśmiały...

On: — Jak to właściwie się stało, że zakochałaś się we mnie.
Ona: — A więc i ty również już się dziwisz...